

Sygn. akt VII U 631/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wiesława Szulczewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Busz

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy A. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania A. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 11 stycznia 2018r. nr (...)

I. oddala odwołanie,

II. odstępuje od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego.

SSO Wiesława Szulczewska

Sygn. akt VII U 631/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu A. L. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach z uwagi na niespełnienie warunków nabycia tego prawa, przewidzianych przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 poz. 887 ze zm.), dalej: ustawy, w postaci braku 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, - jedynie 24 lata i 8 miesięcy. W uzasadnieniu pozwany organ wskazał, że nie uznano ubezpieczonemu pracy na gospodarstwie rolnym od 22 października 1975 r. do 1 lutego 1976 r. ponieważ w dniu 22 października 1975 r. przeprowadził się on do G..

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony A. L. wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury przy uwzględnieniu okresu pracy na gospodarstwie rolnym w okresie od 22 października 1975 r. do 1 lutego 1976 r. Ubezpieczony wskazał, że mimo braku zameldowania w miejscowości M., dojeżdżał tam w celu wykonywania prac na gospodarstwie.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji. Ponadto, organ wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego ustalonego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 28 marca 2018 r. ubezpieczony wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz wskazał, że fakt świadczenia przez niego pracy na gospodarstwie w spornym okresie potwierdzą świadkowie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony A. L. urodził się dnia (...)

W dniu 28 listopada 2017 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniosek o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. Wymagany wiek 60 lat ubezpieczony ukończył w dniu 27 grudnia 2017r. W toku postępowania przed organem rentowym ubezpieczony udowodnił według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r. staż sumaryczny 24 lat i 8 miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych oraz 20 lat pracy w warunkach szczególnych.

Zaskarżoną w sprawie decyzją z dnia 11 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu A. L. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnym warunkach z uwagi na niespełnienie warunków nabycia tego prawa, w postaci braku 25 lat stażu sumarycznego.

Z tytułu pracy na gospodarstwie rolnym od ukończenia 16 lat ubezpieczonemu zaliczono 1 rok, 9 miesięcy i 26 dni do ogólnego stażu pracy do dnia 21.10.1975 r. od 22.10.1975 r. ubezpieczony zamieszkiwał w G. .

(okoliczności bezsporne, vide: wniosek o emeryturę – k. 1-4 akt emerytalnych, decyzja z dnia 11 stycznia 2018 r. – k. 23 akt emerytalnych).

Dnia 5 czerwca 1975 r. ubezpieczony ukończył Zbiorczą Szkołę Gminną w Przodkowie.

W okresie od 2 lutego 1976 r. nieprzerwanie do dnia złożenia wniosku o emeryturę ubezpieczony pracował na stanowiskach: robotnika, kierowcy samochodu, mechanika-kierowcy, kierowcy operatora sprzętu specjalnego, specjalisty rzemieślnika, rzemieślnika w stałe i pełnym wymiarze czasu pracy w (...), ostatnio (...) S.A.

(okoliczności bezsporne, vide: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej – k. 5 akt emerytalnych, zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu – k. 7-9 akt emerytalnych).

Ubezpieczony A. L. na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 17 marca 1982 r. o stwierdzeniu nabycia spadku, nabył po swoim dziadku J. L. nieruchomości gruntową o numerze KW (...) położoną w miejscowości M..

(okoliczności bezsporne, vide: postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku – k. 18 akt emerytalnych, informacja z (...) k. 19 akt emerytalnych).

Ubezpieczony wraz z bratem, siostrą, babcią i matką mieszkał oraz pracował na gospodarstwie rolnym dziadka o powierzchni około 6 ha w miejscowości M. , w okresie od ukończenia 16 lat od 27 grudnia 1973 r. Jesienią 1975 r. ojczym ubezpieczonego otrzymał mieszkanie w G. . Dnia 22 października 1975 r. ubezpieczony wyprowadził się do G. około 30 km od gospodarstwa z uwagi na otrzymanie przez jego ojczyma przydziału mieszkaniowego. Mieszkanie w M. należało do gminy , mieściło się w budynkach dawnego majątku i w chwili przeprowadzki należało je zwrócić. Gospodarstwo rolne dziadka ubezpieczonego to były wyłącznie grunty , nie było na nim budynku , w którym można by zamieszkać , ani zabudowań gospodarczych . Po wyprowadzce ubezpieczony okazjonalnie pojawiał się na gospodarstwie jednakże

nie pracował na nim regularnie w okresie jesienno-zimowym 1975-1976 r. W okresie tym ubezpieczony był zmuszony poszukiwać pracy, albowiem jego ojczym nie wyraził zgody na jego utrzymywanie w związku z tym, że niedługo osiągnie pełnoletniość. Gdy ubezpieczony wraz z rodziną wyprowadzał się do G. pola były obrobione, a hodowane zwierzęta zostały sprzedane lub zjedzone, jedna krowę zabrała ze sobą babcia ubezpieczonego.

(dowód: pismo z dnia 22 grudnia 2017 r. – k. 20 akt emerytalnych, zeznania świadka K. K. – k. 35-36 akt sprawy, zeznania świadka B. S. – k. 36 akt sprawy, częściowo zeznania świadka I. K. – k. 34-35 akt sprawy, częściowo zeznania ubezpieczonego A. L.).

Oceniając zebrany materiał dowodowy w pierwszej kolejności należało odnieść się do zgłoszonego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. (k. 34 akt sprawy). Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2018 r. pełnomocnik ubezpieczonego złożył do akt sprawy dokumenty mające dowodzić możliwości dojazdu z M. do G. w latach 70-tych.

Na rozprawie tego samego dnia Sąd postanowił oddalić powyższy wniosek dowodowy jako spóźniony albowiem zarządzeniem z dnia 5 marca 2018 r. (k. 7 akt sprawy), doręczonym 15 marca 2018 r. (k. 9 akt sprawy) wraz z odpisem odpowiedzi na odwołanie, zobowiązano ubezpieczonego do złożenia pisma przygotowawczego w 2 egz. Zawierającego wszystkie twierdzenia, wnioski dowodowe i zarzuty – w terminie 14 dni pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w dalszym toku postępowania.

Następnie, ostatniego dnia terminu, tj. 29 marca 2018r. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ubezpieczony złożył pismo przygotowawcze w którym złożył nowe wnioski dowodowe oraz załączył określone dokumenty – które zostały dopuszczone przez Sąd.

Pełnomocnik ubezpieczonego nie wykazała, jaka była przyczyna opóźnienia w złożeniu nowych dokumentów na rozprawie ponad 2 miesiące po wyznaczonym terminie, ograniczyła się do lapidarnego stwierdzenia, iż „dokumenty zostały uzyskane w ostatnim czasie i wynika z nich, że ojczym ubezpieczonego dojeżdżał do pracy w G.”. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że skoro dokumenty te należały do ojczyma ubezpieczonego, to pozostawały w łatwym dostępie jego i jego rodziny.

Prócz powyższego spóźnienia, dowód należało uznać także za zbędny bowiem nie dotyczył okoliczności dojazdu samego ubezpieczonego, jedynie zaś niekwestionowanej i hipotetycznej możliwości dojazdu środkami masowego transportu z miejscowości M. do G. w spornym okresie. Sąd nie neguje, że poziom infrastruktury transportowej w Polsce lat 70-tych pozwalał na taką możliwość, okoliczność ta nie wymagała jednakże wyjaśnienia.

Z tych też przyczyn, w oparciu o art. 217 § 2 i 3 k.p.c. Sąd oddalił powyższy wniosek.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zgromadzonej dokumentacji w aktach sprawy oraz aktach emerytalnych ubezpieczonego których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, nie wzbudziła także zastrzeżeń Sądu.

Ponadto, powyższy stan faktyczny Sąd ustalił także na podstawie zeznań świadków: I. K., K. K. oraz B. S., a także ubezpieczonego A. L..

Zeznaniom siostry ubezpieczonego I. K. sąd dał wiarę w zakresie w jakim pozostawały zgodne z zeznaniami pozostałych świadków, co do których Sąd nie miał wątpliwości w zakresie ich wiarygodności. W szczególności na wiarę nie zasługiwały zeznania świadka twierdzącej, że ubezpieczony regularnie pracował na gospodarstwie rodziców po swojej wyprowadzce przy oporządzaniu zwierząt gospodarskich. Z zeznań K. K. (sąsiada który mieszkał 100 metrów od gospodarstwa ubezpieczonego) wynikało, że po przeprowadzce wszystkie zwierzęta na gospodarstwie zostały sprzedane. Ponadto, świadek K. K. jak i B. S. wskazali, że na gospodarstwie znajdowała się jedynie chlewnia, nie zaś jak twierdziła świadek I. K. – stajnia i spichlerz. Prócz tego, należało stwierdzić, że skoro ubezpieczony był zmuszony do wynajmowania szalunku / komórki / i trzymania tam swoich rzeczy niezbędnych w gospodarstwie (jak twierdził

świadek K. K. i ubezpieczony), tzn. że nie miał dostępu do pomieszczeń gospodarczych, by hodować zwierzęta, trzymać dla nich pożywienie które następnie należało gotować w parniku.

W tym samym zakresie należało także podważyć zeznania ubezpieczonego A. L., albowiem jego zeznania stoją w sprzeczności z zeznaniami niespokrewnionych z nim świadków. Świadek B. S. wskazał, że to głównie on obrabiał ziemię ubezpieczonego, zaś z powołanych zeznań K. K. wynikało, że ubezpieczony nie mógł zajmować się w tym czasie zwierzętami z uwagi na ich wcześniejszą sprzedaż, a pola były już obrobione. Okres od końca października do końca stycznia to nie jest okres prac polowych w rolnictwie. Zwierząt ubezpieczony hodować już nie mógł, bo nie dysponował żadnymi pomieszczeniami gospodarczymi, poza komórką gospodarczą, na której postawienie na swoim gruncie pozwoliła mu sąsiadka. Ponadto gdyby ubezpieczony utrzymywał się z gospodarstwa i produkował w nim żywność, to ojczym nie kazałby mu podejmować pracy, mówiąc, że go nie będzie żywił, o czym mówiła siostra ubezpieczonego / k- 35 /

Sąd w całości dał jednak wiarę zeznaniom świadków, K. K. oraz B. S., bowiem ich zeznania były spójne i logiczne, a nadto znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale o charakterze dokumentarnym.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych odwołanie ubezpieczonego A. L. nie było zasadne.

Ogólne zasady nabywania prawa do emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po 1948 r. zostały uregulowane w treści art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 poz. 887 ze zm.), dalej: ustawa, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, którzy spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) legitymują się okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż: 65 lat dla mężczyzn, 60 lat dla kobiet,
- 2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej: 25 lat dla mężczyzn, 20 dla kobiet,
- 3) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Podkreślenia wymaga, iż art. 184 ust 2 powyższej ustawy zmieniony został przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. nr 637) z dniem 01 stycznia 2013r., co skutkuje tym iż od 01 stycznia 2013 r. celem uzyskania uprawnienia do emerytury w warunkach szczególnych nie ma konieczności spełniania przez ubezpieczonych przesłanki rozwiązania stosunku pracy.

Aktem wykonawczym, do którego odsyła ustawa, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Stosownie do treści § 4 tego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Wskazać również należy, iż zgodnie z przepisem § 2 ust. 1 i 2 powołanego wyżej rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w

szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W sprawie bezspornym było, że ubezpieczony nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, wymagany wiek 60 lat ukończył w dniu (...) oraz że w toku postępowania przed organem rentowym ubezpieczony udowodnił według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r. staż sumaryczny 24 lat i 8 miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych oraz 20 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd zważył, iż wnioskodawca nie spełnia warunków do uzyskania prawa do emerytury, bowiem nie legitymuje się on wymaganym 25 letnim okresem stażu ogólnego.

W ocenie Sądu nie było podstaw do stwierdzenia by w okresie od 22 października 1975 r. do 1 lutego 1976 r. ubezpieczony pracował na gospodarstwie rolnym w M..

Z treści zaofiarowanych w toku postępowania dowodów osobowych jednoznacznie wynika, że ubezpieczony w okresie tym był zmuszony do poszukiwania pracy, albowiem jego ojczym nie chciał go dłużej utrzymywać. Należało przez to wysnuć wnioski, iż gdyby ubezpieczony pracował w tym czasie na gospodarstwie, posiadałby środki na swoje utrzymanie, a przynajmniej środki na wsparcie utrzymania rodziny i nie byłby zmuszony do zmiany zajęcia. Znaczyły to, że gospodarstwo nie pozwalało na uzyskiwanie wystarczających środków do życia, przez co ojczym ubezpieczonego nie pozwoliłby mu zajmować się nim, jednocześnie pozwalając mu na nie szukanie pracy, utrzymując go w tym czasie oraz przejmując wyłącznie na siebie obowiązek znalezienia mu pracy zarobkowej.

W ocenie Sądu, w spornym czasie ubezpieczony nie mógł hodować zwierząt gospodarskich, bowiem na gospodarstwie w M. brakowało mu odpowiednich urządzeń do tego celu (był bowiem zmuszony dzierżawić szalerek na narzędzia), a także z uwagi na fakt, że jak zeznał świadek B. S., oporządzenie zwierząt gospodarskich należy do zajęć na dwie pory dnia – rano i wieczór, zajmujące łącznie 6 godzin dziennie. Dojeżdżając zatem codziennie (jak twierdziła świadek I. K. od 7:00-17:00) nie miałby on czasu szukać pracy, zaś ostatecznie ubezpieczony znalazł ją, w przedsiębiorstwie (...) od 2 lutego 1976 r. Nawet gdyby uznać, że jego praca została „załatwiona” przez jego ojca (bez dokładnego wskazania na okoliczności temu towarzyszące), to wciąż zeznania ubezpieczonego (który twierdził, że praca na gospodarstwie nie zajmowała mu każdego dnia), stały w sprzeczności ze słowami jego siostry, zeznającej, że pracował na gospodarstwie regularnie, każdego dnia i w jego określonych porach. Z zeznań świadka K. K. wynikało ponadto, że po przeprowadzce wszystkie zwierzęta gospodarskie zostały sprzedane.

Sąd zważył przy tym, że zgodnie z zeznaniami świadka K. K. na 6 ha ziemi ubezpieczony uprawiał żyto, które sieje się w miesiącu październiku. Nawet gdyby przyjąć, że ubezpieczony do końca października zasiał swoje pole, to przez kolejne 3 miesiące okresu zimowego nie pozostałaby mu żadna inna praca do wykonania.

Sąd nie neguje, że ubezpieczony okazjonalnie obrabiał ziemię (jak zresztą wskazuje świadek B. S. który podał, że to bardziej on uprawiał ziemię sąsiada niż sam ubezpieczony), jednakże w sprawie brak było jednoznacznych dowodów, które ponad wszelką wątpliwość uzasadniałyby okoliczność pracy ubezpieczonego na gospodarstwie rolnym po zmianie miejsca zamieszkania .

Jednocześnie należy wskazać , iż nawet w przypadku uwzględnienia powyższego, spornego okresu pracy od 22 października 1975 r. do 1 lutego 1976 r. (3 miesiące i 9 dni), to okres ten doliczony do uznanego przez organ rentowy okresu 24 lat i 8 miesięcy, wciąż nie skutkowałby spełnieniem przesłanki ogólnego stażu pracy wynoszącego 25 lat. Okres ten wyniósłby bowiem jedynie 24 lata, 11 miesięcy i 9 dni.

Z tych względów, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c w punkcie I wyroku, odwołanie oddalił.

Zgodnie art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2014 r., I ACa 9/14). Możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, stosownie do art. 102 k.p.c., od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12; podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 listopada 2013 r., I ACa 725/13).

W szczególności zaś, dla oceny okoliczności uzasadniających zastosowanie - jako wyjątkowego - art. 102 k.p.c., istotne znaczenie ma to, czy chodzi o koszty postępowania przed sądem pierwszej czy też drugiej instancji (koszty postępowania apelacyjnego) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11). Przekonanie bowiem strony o zasadności zajmowanego stanowiska może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, i przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2014 r., V ACa 797/13).

Sąd Okręgowy, przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stoi na stanowisku, iż w sprawie zaistniały po stronie ubezpieczonego A. L. – opisane powyżej – przesłanki do nie obciążania go kosztami postępowania w trybie art. 102 k.p.c. Odnosząc się do przyczyn związanych z przebiegiem procesu, zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie treści odwołania można uznać, iż charakter żądania w nim zgłoszonego i sposób jego sformułowania wskazuje na subiektywne przekonanie ubezpieczonego jako strony o zasadności roszczenia – przyznania mu prawa do emerytury w warunkach szczególnych. Ubezpieczonemu brakowało bowiem zaledwie kilku miesięcy ogólnego stażu pracy, legitymował się on zaś ponad 20 letnim stażem pracy warunkach szczególnych. Stan majątkowy ubezpieczonego wskazuje natomiast, że wobec odmowy mu prawa do emerytury oraz skorzystania z usług profesjonalnego pełnomocnika (który wszakże mógł wcześniej zliczyć ogólne okresy pracy ubezpieczonego, tym samym oszczędzając mu czasu i kosztów niniejszego postępowania), nie będzie on w stanie ponieść kosztów zastępstwa procesowego także drugiej strony.

Całokształt zatem okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c., jak i stan faktyczny sprawy, ocenione nadto z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, daje w ocenie Sądu Okręgowego podstawy do odstąpienia od obciążenia skarżącego kosztami, którymi to obciążenie kłóciło by się i pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości – o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

SSO Wiesława Szulczewska